

H. Jabłoński wystosował
depeszę gratulacyjną

Z okazji święta narodowego Republiki Islandii, przypadającego w dniu dzisiejszym, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Kristjana Eldjarna. (PAP)



Wizyty delegacji • Kolejny duży kontrakt z ZSRR • Nowa maszyna dla poznańskiej drukarni • Zakupy w Czechosłowacji • Poznaniak laureatem konkursu plastycznego

Międzynarodowe Targi
przekroczyły półmetek

Mimo deszczowej pogody nie maleje frekwencja na tegorocznych Targach. Poznańska impreza handlowa, jedna z największych w Europie, przekroczyła już półmetek. Z każdym dniem wzrasta liczba podpisywanych umów.

Wczoraj tereny targowe zwie dła oficjalna delegacja Czechosłowacji z ministrem handlu zagranicznego Andrejem Barczakiem na czele. W godzinach popołudniowych delegacja została przyjęta przez polskiego ministra handlu zagranicznego — Tadeusza Olechowskiego.

Targi odwiedził także Jean Bailly — sekretarz stanu do spraw handlu we francuskim Ministerstwie Gospodarki i Finansów.

Do Poznania przybyła wczoraj także poselska delegacja Komisji Handlu Zagranicznego z pos. Franciszkiem Kociemskim. Goście najbardziej interesowali się ekspozycją przemysłu elektromaszynowego i rolno-spożywczego.

Kolejną wielką transakcją z kontrahentem radzieckim było podpisanie wieloletniej umowy między Metalexportem a Centralą Handlu Zagranicznego Stankoimport na wzajemną wymianę, do roku 75, — w ramach kooperacji i podziału zadań aparatury kontrolno-pomiarowej za sumę 180 mln. złotych dew.

Kontraktem, który na pewno zainteresuje czytelników poznańskich gazet, jest

„Syreny“ i „Fiaty“
z Bielska-Białej

Kierownictwo Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej podejmowało 16. dzień niktary przybyłych na święto „Trybuny Robotniczej“ w Katowicach. Po zwiedzeniu nowo powstałych hal oraz budujących się obiektów przemysłowych dla potrzeb „Syreny“ i „Fiata-126 P“ odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor FSM Ryszard Dziopak zapoznał zebranych z programem uruchomienia w podbeskidzkim grodzie seryjnej produkcji „Syreny“ oraz z przygotowaniem do rozpoczęcia w przyszłym roku produkcji pierwszych samochodów małolitrażowych „Polski Fiat-126“. (PAP)

Pasowanie na budowlanych

16. bm. odbyła się w Olsztynie uroczystość pasowania na budowlanych blisko 250 absolwentów miejscowego Technikum Budowlanego i Zasadniczej Szkoły Budowlanej im. Janka Krasiczkiego. Impreza zorganizowana została w ramach patronatu ZMS nad budownictwem, a jej celem jest podniesienie w oczach młodzieży rangi zawodów budowlanych. Najlepsi absolwenci otrzymali dyplomy i nagrody.

Polska reprezentowana w MOP

Na konferencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie dokonano wyborów do Rady Administracyjnej MOP. Wśród 14 nowo wybranych przedstawicieli 14 krajów znajduje się reprezentant Polski.

Komunikacja lotnicza: ZSRR-NRF

W piątek Wyższa Izba Parlamentu NRF — Bundesrat — przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia w sprawie komunikacji lotniczej między Związkiem Radzieckim i NRF. Tym samym został zapoczątkowany proces ratyfikacji tego porozumienia. W póź-

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
17
CZERWCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 143 (8805)
Cena 50 gr

Narada centralnego aktywu partyjnego

Lepiej wykorzystujemy twórcze możliwości zawarte w naszym systemie społecznym

Przemówienie I sekretarza KC PZPR

W Warszawie odbyła się wczoraj narada centralnego aktywu partyjnego. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, brali udział członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Narada poświęcona była omówieniu aktualnych problemów polityki gospodarczej i zagranicznej oraz pracy ideowo-wychowawczej.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przedstawił problemy polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i aktualne zadania w dziedzinie handlu zagranicznego. Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Mieczysław Jagielski wygłosił referat na temat

aktualnych zadań gospodarczych w przemyśle i rolnictwie oraz zadań w dziedzinie zarządzania i planowania. Główne zadania w pracy ideowo-wychowawczej były przedmiotem wystąpienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jana Szydłaka.

Po referatach rozpoczęła się dyskusja.

Na zakończenie narady głos zabrał I sekretarz KC PZPR Edward Gierk. Oto skrót jego przemówienia.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Towarzysze Jaroszewicz, Jagielski, Szydłak oraz wszyscy zabierający głos w dyskusji zgodnie stwierdzili, iż wcielanie w życie uchwał VI Zjazdu przebiega prawidłowo. Pierwszy rok realizacji programu zjazdowego rozpoczął się dobrze. Klasa robotnicza i cały nasz naród osiągnęły pomyślne wyniki w podstawowych dziedzinach działalności społeczno-ekonomicznej. Osiągnięty postęp oraz wysoka aktywność społeczna pozwalają żywić przekonanie, że zadania 1972 roku zostaną wykonane i przekroczone.

Biuro Polityczne postanowiło spotkać się z wami, odpowie działnymi kierownikami pracy partyjnej i państwowej po to, aby wspólnie zastanowić się nad dalszą realizacją zadań społeczno-ekonomicznych bieżącego roku. Wykonanie tych zadań ma kluczowe znaczenie dla całego programu VI Zjazdu.

Towarzysz Jagielski przedstawił rezultaty przemysłu, budownictwa, rolnictwa, handlu i pozostałych działów gospodarki. Szczególną cechą obecnej sytuacji w naszej gospodarce jest duża dynamika rozwojowa, przekraczanie planów przez większość gałęzi i zakładów pracy. Zobowiązania zalog w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję osiągnęły 23,5 mld złotych i są terminowo wykonywane.

Na uznanie zasługuje również dobra praca rolników, która ma podstawowe znaczenie dla zaopatrzenia rynku i dla życia wsi.

Na podstawie wyników gospodarczych konsekwentnie realizujemy zamierzenia socjalne wynikające z uchwał VI Zjazdu.

Doświadczenie dowodzi bezspornie, że głównym źródłem

lepszych rezultatów, które obecnie osiągamy, są ludzie i ich praca. Lepiej wykorzystujemy twórcze możliwości zawarte w naszym socjalistycznym systemie społecznym, a nade wszystko w kwalifikacjach, w postawie ideowej, w patriotyzmie ludzi pracy. Siegnięcie do tych rezerw umożliwia właściwą linię polityczną partii, li-

Dokończenie na str. 2

Plenum KC WSPR
zakończyło obrady

W stolicy Węgier opublikowano komunikat informujący, że w dniach 14 i 15 bm., pod przewodnictwem Janosa Kadara odbyło się rozszerzone Plenum KC WSPR, które wysłuchało i zaaprobowało informację sekretarza KC WSPR Komocina o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych.

Komunikat stwierdza, iż prze prowadzone w Moskwie rozmowy radziecko-amerykańskie i zawarte tam porozumienie, stanowią przykład praktycznego zastosowania leninowskiej zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Plenum powitało z zadowoleniem ratyfikację układów ZSRR — NRF i Polska — NRF, podpisanie protokołu końcowego czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego i zawarcie układu komunikacyjnego między NRF i NRF.

PAP

Konferencja europejska

W. Scheel: nie wysuwamy
nowych warunków

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel w wywiadzie dla dziennika „Westfaelische Rundschau“, zapytany, czy rząd zamierza uwzględnić postulaty opozycji chadeckiej wysuwane wobec europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy odpowiedział: „nie zamierzamy wysuwać w kontekście tej konferencji żadnych nowych warunków. Nie znaleźlibyśmy w tym zakresie zrozumienia u naszych sojuszników i rozmówców“.

Scheel wyraził nadzieję, że zanim dojdzie do zwołania konferencji bezpieczeństwa, co powinno nastąpić w 1973 roku, dwustronne stosunki między NRF a NRF zostaną już tak dalece uregulowane, że dla uczestników konferencji nie będą stanowiły problemu. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, zwłaszcza na zachodzie i miejscami przelotne opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna w granicach od 18 st. do 22 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zmiennych.

Po liście Biura Politycznego KC PZPR

Wielkopolska przygotowuje się do zniw

Wielkopolskie rolnictwo mobilizuje swoje siły do tegorocznej kampanii żniwno-omietowej. Odbyły się już pierwsze narady aktywu partyjnego i rolnego, podczas których — w świetle listu Biura Politycznego KC PZPR — omówiono stan przygotowań do żniw.

Chodzi o jak najszybszy i najbardziej sprawny zbiór do brze zapowiadających się w tym roku plonów. Myśli się o takiej organizacji pomocy żniwiarzom, aby ich trud wydawnie zmniejszył. A pracy będzie niemało, gdyż w Wielkopolsce trzeba sprzątnąć zboża i mieszanek z ponad 820 000 hektarów, w tym największe żyta (450 000 ha), pszenicy ozimej (110 000 ha) i jęczmienia jarego (120 000 ha).

Ponadto w czasie małych żniw, które niedługo się rozpoczyna, trzeba dokonać zbioru rzepaku z 28 000 hektarów, grochu z 30 000 hektarów i lnu z 11 000 hektarów. Rzepak musi być w stosunkowo szybkim czasie przesuszony i odtransportowany do przemysłu, aby nie blokował magazynów gminnych spółdzielni, potrzebnych do przyjmowania zbóż w toku kampanii żniwnej.

Żniwiarzom potrzebny jest dobrze działający sprzęt mechaniczny, przygotowywany w Wielkopolsce od dłuższego już czasu. Przeprowadzano remonty w POM-ach, MBM-ach i

warsztatach kółek rolniczych, uzupełniano tabor nowymi zakupami.

W tegorocznej akcji weźmie udział — jak nas poinformował kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. Tadeusz Manys — sprzęt traktorowy (wraz z maszynami towarzyszącymi) o 10 procent liczniejszy niż w ubiegłym roku. Na polach Wielkopolski pojawi się ponad 2000 kombajnów, to znaczy o 400 więcej niż w poprzednich żniwach. Będą one mogły omłócić dziennie przy sprzyjającej pogodzie do 30 000 ton ziarna.

Ponadto do pracy na polach zostanie użyte ponad 10 500 snopowiązałek ciągnikowych, 4 900 pras zbierających. W gotowości żniwnej znajdować się będzie ponad 33 200 ciągników. Jak się oblicza, kombajny i snopowiązałki skoszą dziennie po 65—70 tys. hektarów, a razem z maszynami konnymi

Dokończenie na str. 2

Wznowienie rozmów CSRS-NRF

Czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, że rządy CSRS i NRF postanowiły wznowić rozmowy na temat unormowania wzajemnych stosunków. Prowadzić je będą 29 i 30. bm. w Pradze: wiceminister spraw zagranicznych CSRS, Jirži Goetz oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Paul Frank.

Zmiany w rządzie Cypru

Prezydent Makarios dokonał znacznych zmian w rządzie Cypru. Objęły one 7 stanowisk ministerialnych na 10. Ministrami, którzy zachowali teki są: minister finansów — Andreas Pacalides, spraw wewnętrznych — Jeorjos Joannides i zdrowia — Michael Glykys. Ministrem spraw zagranicznych został Jannaki Christofides.

L. Bravo udał się do Libanu

Minister spraw zagranicznych Hiszpanii Lopez Bravo udał się w piątek do Bejrutu, pierwszego etapu 6-dniowej podróży do czterech krajów Bliskiego Wschodu: Libanu, Syrii, Iraku i Jordani.

Delegacja WP w Finlandii

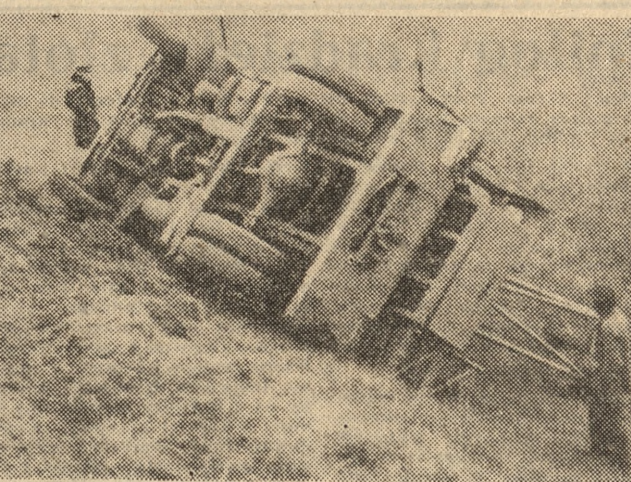
W czwartek wieczorem przybył do Helsinek minister obrony narodowej PRL, generał broni Wojciech Jaruzelski. Przebywa on w Finlandii z wizytą oficjalną na czele delegacji Ludowego Wojska Polskiego.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Kissinger odleciał do Pekinu

Henry Kissinger, doradca prezydenta Nixona do spraw bezpieczeństwa narodowego opuścił Waszyngton w piątek o godzinie 1.01 czasu warszawskiego i odleciał do Pekinu. Kissinger zatrzyma się po drodze na Hawajach.

Ostrzeżenie dla kierowców



Warunki na drogach Wielkopolski nie są ostatnio najlepsze. Targowy tłok, śliska jezdnia rezultat padającego od kilku dni deszczu. Kroniki milicyjne notują wzrost liczby wypadków. W czwartek np. zanotowano 12 groźniejszych wypadków, w wyniku których 11 osób odniosło istotniejsze obrażenia, a jedna straciła życie. Widoczny na zdjęciu samochód-dźwig stoczył się z wysokiego nasypu w pole przy drodze z Koła do Paprotni. To jeszcze jeden efekt zbyt szybkiej jazdy. Powyższe zdjęcie (inne zamieszczamy na str. 6) niechaj będzie ostrzeżeniem dla kierowców. (za)

Fot. — H. Kamza

Poznańskie nowe wyroby w ekspozycji targowej

Jak już informowaliśmy, na tegorocznych 41 MTP wystawcy krajowi i zagraniczni prezentują około 400 eksponatów noszących znamiona nowości technicznych. Producentami niektórych z nich są m. in. czołowe wielkopolskie zakłady pracy: HCP, Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Zakłady Automatyki Przemysłowej z Ostrowa Wlkp. i Zakłady Wytwórcze Głośników — „Tonsil” z Wrześni.

Spśród 6 nowości prezentowanych przez HCP uwagę zwraca m. in. wiertarka o symbolu GRV 553 oraz wiertarka promiennikowa WRA 40/1,25, przeznaczona do wiercenia, rozwiercania, pogłębiania itp. narzędziami ze stali szybkołatających. Ciekawe są również inne obrabiarki do obróbki metali takie jak: uniwersalne automaty tokarskie (krzywkowe) ATB 40 i ATA 25 oraz tokarka rewolwerowa RVM 63 wszystkie przeznaczone do wysokowydajnej seryjnej obróbki części z prętów ciągnionych.

Wielkopolskie żniwa

Dokończenie ze str. 1

(żniwarki, kosiarki) do 100 tys. hektarów. Ocenia się, że Wielkopolsce przy sprawnej organizacji na przeprowadzenie żniw powinno wystarczyć 8 dni (jeśli nie wystąpią zakłócenia w warunkach klimatycznych).

W związku z przygotowaniem do żniw szykuje się obecnie magazyny punktów skupu do przyjęcia najpierw rzepaku, a potem zboża. Licząc się z większym w tym roku urodzajem, trzeba przygotować powierzchnię magazynową na ponad pół miliona ton. Szuka się dodatkowych powierzchni magazynowych, m. in. w państwowych gospodarstwach rolnych, gminnych spółdzielniach, spółdzielniach produkcyjnych i innych instytucjach mających niewykorzystane pomieszczenia. (emp)

W Wietnamie Płd. i DRW

Amerykańskie superfortece bombardują tamy wodne

Piątek był 79 dniem ofensywy armii wyzwolenczej w Wietnamie Południowym. Z aktualnych doniesień wynika, że w tym dniu starcia ponownie objęły prowincję Thua Thien w rejonie dawnej stolicy cesarskiej — Hue. Do walk doszło w pobliżu bazy Hoang De, dziesięć kilometrów od Hue. Równocześnie artyleria sił patriotycznych ostrzelała z terenów wyzwolonej prowincji Quang Tri stanowiska południowowietnamskie, usytuowane na południe od rzeki My Chanh.

Walki toczą się w dalszym ciągu na przedmieściach An Loc, odległego o ponad 90 km od Sajgonu. W prowincji Kien Tuong, na terenie Niziny Trzciny, bojownicy ostrzelali około stu pociskami rakietowymi i moździerzowymi pozycje nieprzyjacielskie w strefie miasta Tuyen Binh.

W dalszym ciągu notuje się wzmożoną działalność amerykańskiego lotnictwa strategicznego. Rzecznik wojskowy w Sajgonie podał w piątek rano, że w ciągu 18 minionych godzin superfortece „B-52” przeprowadziły 11 nalotów na tzw. frontie północnym w Wietnamie Południowym. Zrzuciły one około tysiąca ton bomb na tereny opanowane przez siły wyzwolencze w prowincjach Quang Tri, Thua Thien i Quang Nam. Ponadto na południu bombardowały one tereny odległe o 2 km od An Loc, a także niektóre rejonu delty Mekongu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało oświadczenie, w którym podaje, że lotnictwo amerykańskie kontynuuje naloty na tamy i inne urządzenia wodne. W czwartek zbombardowana została tama morska we wsi Nam Cuong oraz zniszczona rakietami służa wodna w Tien Hai w prowincji Thai Binh. Ponadto

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbigniew Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 17 VI 1972 Nr 143 (8805)

PFMZ przedstawia interesujący kombajn paszowy KSJS przeznaczony do zbioru zielonych upraw paszowych siana i słomy w większych gospodarstwach hodowlanych i zakładach suszarniczych. Drugim ciekawym eksponatem jest siewarka polowa przyczepna Z 305 do zbioru zielonek oraz siana i słomy po kombajnie. Wielkopolskie Zakłady Elektrotechniczne „Teletra” wystawiają nowoczesne urządzenia transmisyjne danych typu UPD 211 i UPD 114 oraz telefoniczny system PCK 24, umożliwiający tworzenie 24 grup łącz telefonicznych w sieci kablowej miejskiej lub okręgowej.

11 nowości znalazło się w ekspozycji Ostrowskich Zakładów Automatyki Przemysłowej. Są to m. in. regulatory wody chłodzącej, silowniki elektryczne, regulatory hydrauliczne i elektryczne, przetworniki pomiarowe itp. „Compact” to nazwa zestawu głośnikowego (producent „Tonsil” — Września) przeznaczonego do nagłośnienia pomieszczeń przy współpracy z magnetofonami i gramofonami mono i stereofonicznymi.

Kilka nowych wyrobów prezentuje też na MTP Fabryka Kosmetyków „Lechia”. Są to m. in. pasty do zębów: „Salux” (działa przeciwdziałalnie na tkanki dziąseł), ananasowa i truskawkowa, perfumy w emulsji „Zorina”, nowy proszek do prania „Super IXI” oraz trwała farba do włosów w kremie — „Pollena-Color 70”. (map)

Epilog kradzieży złota

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania zakończył się wczoraj proces Janusza Raszewskiego i współoskarżonych o kradzież złota i nielegalny obrót wartościami dewizowymi.

Pod koniec ub. roku Duńczyk Per Andersson i Leon Ovid, przekraczając granicę w Swinoujściu, przemycili 4,8 kg złota ukrytego w samochodzie. Chęć kupna 4 kg złoto przemycanego za dolary i złotówki kruszcem wyraził mieszkaniec Szczecina — Janusz Raszewski i Ryszard Staliński, zastrzegając jednak, że najpierw musi być przeprowadzona próba wartości.

Z klatki schodowej domu rzekomego jubilera Raszewski i Staliński zbiegli bocznym wyjściem wraz ze złotem. Skradzione w ten sposób 4 kg złota o próbie 999,9 (wartości 559 000 zł) złodzieje zawieźli do ojca Janusza Raszewskiego — Zdzisława zamieszkałego w Warcie (pow. Sieradz).

Tribunał ustalił ponadto, że zarówno Zdzisław Raszewski jak i pozostałe osoby odpowiadające w tej sprawie dokonały nielegalnych transakcji złotem. I tak Teresa Bartoszyńska z Poznania przyjała od Anderssona 2,2 kg złota wartości 307 000 zł., część sprzedała i w zamian przekazała Duńczykowi

Lepiej wykorzystujemy twórcze możliwości

Skrót przemówienia E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

nia nakierowana na realizację głównego celu socjalizmu — na lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy i szybszy rozwój kraju.

Zasadnicze warunki dla skutecznego urzeczywistnienia linii VI Zjazdu są sprzyjające. Dotyczy to zarówno warunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

W sytuacji wewnętrznej tworzą jej: słuszną linię polityki naszej partii i powszechny udział społeczeństwa w jej realizacji.

O sprzyjających warunkach zewnętrznych — międzynarodowych, zdecydował wzrost potęgi i pozycji socjalistycznej wspólnoty oraz konsekwentna i wytrwała pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski i innych sojuszników krajów.

Wejście w życie układu między Polską i NRF wraz z układem ZSRR — NRF posiada także znaczenie szczególne dla Polski. Zamyka to całkowicie sprawę prawną-międzynarodowego uznania naszej zachodniej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, której nienaruszalność i bezpieczeństwo są od początku trwale zagwarantowane sojuszem polsko-radzieckim, i która jest od blisko ćwierćwiecza granicą przyjaźni z socjalistycznym państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Do całkowitego zamknięcia spraw, związanych ze stabilizacją polityczno-terytorialnej mapy Europy i stosunków między jej państwami, konieczne jest jeszcze uznanie przez NRF Układu Monachijskiego za nie ważny od samego początku. Konieczne jest również powszechne prawną-międzynarodowe uznanie NRD, wejście obu państw — NRD i NRF do ONZ.

Są obecnie wszelkie warunki, by na gruncie powszechnego uznania realiów Europy i zasad pokojowego współistnienia budować trwałą strukturę bezpieczeństwa i szerokiej równoprawnej współpracy. Temu właśnie powinna służyć europejska konferencja. Doniosły postęp w realizacji zasad pokojowego współistnienia przyniosły rozmowy i porozumienia radziecko-amerykańskie. Jest to wielki sukces polityki Związku Radzieckiego i wspólnej linii krajów socjalistycznych. Rozmowy i porozumienia moskiewskie z pewnością będą daleko sięgający i konstruktywny wpływ na dalszy rozwój sytuacji światowej.

Moskiewskie porozumienia przyjęte zostały przez opinię publiczną jako uznanie wielkiej pozycji oraz pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Jest to również uznanie po zycji całej socjalistycznej wspólnoty, uznanie konieczności ułożenia stosunków z ZSRR i naszą wspólnotą na bazie wyrażenia się wojny, na bazie zasad pokojowego współistnienia. Z tych samych pozycji przeprowadziliśmy nasze rozmowy z prezydentem Nixonem.

Walka o realizację zasad pokojowego współistnienia jest nieodłączna od wygaszania

ognisk napięcia i wojny oraz poparcia dla słusznej walki na rodów o swe suwerenne prawa. Jesteśmy w pełni solidarni z walczącym bohaterem na rodem Wietnamu, udzielamy i będziemy udzielać mu pełnego poparcia. Jesteśmy przekonani, że jedyną realną drogą do przywrócenia pokoju w Wietnamie i na całym Półwyspie Indochińskim prowadzi poprzez rokowania w oparciu o propozycję rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Wietnamu Południowego.

Niedawno przyjęliśmy w Polsce serdecznie Fidela Castro, którego wizyta sprzyja dalszemu zacieśnieniu stosunków polsko-kubańskich. W tych dniach przybywa do nas z wizytą przyjaźni Josip Broz-Tito. Powitamy go jako przywódcę socjalistycznej Jugosławii, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego i przyjaciela naszego kraju. Jesteśmy radzi z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich.

Kluczowe znaczenie, jak już podkreśliłem, przywiązujemy do dalszego umacniania przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi, do umacniania jednoci ruchu komunistycznego i wszystkich sił postępu. Jednocześnie właśnie z pozycji naszej przynależności do socjalistycznej wspólnoty i zgodnie z linią pokojowego współistnienia pragniemy rozwijać również nasze stosunki z krajami kapitalistycznymi, a zwłaszcza stosunki gospodarcze i naukowo-techniczne.

TOWARZYSZE!

Zadania, które stoją przed nami w bieżącym i przyszłym roku są szczególnie złożone. Z jednej strony musimy dotrzymać przyjętych zobowiązań i zapewnić stały, harmonijny wzrost produkcji oraz pełne wykonanie zamierzeń socjalnych. Z drugiej strony, po winniśmy równocześnie kompleksowo unowocześniać zarządzanie, zmieniać organizację, doskonalić funkcjonowanie państwa.

Głównym warunkiem wykonania tych zadań jest podniesienie poziomu kierowniczej funkcji partii, umacnianie wpływów partii i autorytetu wszystkich jej członków.

Towarzysz Szydłak przedstawił główne zadania ideologiczne i wychowawcze naszej partii. Są one nierozdzielnie sprzężone z całokształtem naszej pracy, przede wszystkim z realizacją programu społeczno-ekonomicznego. Mamy sprzyjający klimat polityczny w naszym kraju. Umocnia się wśród ludzi pracy przekonanie, że warto dobrze pracować dla swej i narodu pomyślności.

O sile wewnętrznej naszego kraju decyduje zarówno stopień rozwoju społeczno-ekonomicznego, jak i integracja naszego narodu. Podstawą tej integracji daje socjalistyczny program wypracowany przez partię. Realizuje się, on w socjalistycznych formach ustrojowych, poprzez socjalistyczną demokrację, w oparciu o socjalistyczne normy życia społecznego.

Omówiliśmy dziś wszechstronnie sytuację i najpilniejsze zadania społeczno-ekonomiczne. Sytuacja, jak stwierdziliśmy, jest pomyślna, wyniki są dobre. Jakże powinniśmy wyciągnąć nauki i wnioski z tej oceny? Główny i podstawowy wniosek polega na tym, że nie wolno wpaść w samouspokojenie i samozadowolenie. Dobre rezultaty społeczno-ekonomiczne dla nas, dla partii, która ponosi odpowiedzialność za rozwój kraju, dla kierowników pracy partyjnej i państwowej, są przede wszystkim miarą wielkich możliwości i rezerw, które tkwią zarówno bezpośrednio w produkcji, jak też w systemie kierowania i zarządzania. Nawet wówczas, a może właśnie wówczas, kiedy społeczeństwo pozytywnie ocenia naszą politykę powinniśmy myśleć krytycznie i samokrytycznie, szukając dróg i sposobów dalszego polepszania naszej pracy, a przede wszystkim funkcjonowania centralnych ogniw na-

szego aparatu państwowego i partyjnego.

Stoją przed nami poważne zadania. Miesiące letnie z punktu widzenia organizacji pracy i rytmiczności produkcji są trudniejsze niż inne okresy roku. W miesiącach tych z jednej strony trzeba racjonalnie zorganizować wypoczynek ludzi pracy, a równocześnie zapewnić sprawne wykonywanie zadań produkcyjnych.

W rolnictwie stoimy w obliczu kampanii, które w dużym stopniu zadecydują o produkcyjnych rezultatach bieżącego roku oraz o sytuacji rynkowej w roku przyszłym. Zarówno rolnicy, jak i wszyscy, którzy pracują dla rolnictwa, powinni zrobić maksymalny wysiłek, aby dobrze przygotować się do zbiorów i należycie je przeprowadzić. Władze państwowe i gospodarcze, zwłaszcza w powiecie, powinny zapewnić, aby nie odrywało rolników od prac pólowych.

W roku ubiegłym i na początku bieżącego dokonaliśmy wielu ważnych zmian kadrowych. Były one konieczne dla lepszej realizacji polityki partii i w olbrzymiej większości okazały się słuszne. Wyszliśmy my wielu zdolnych ludzi do odpowiedzialnej pracy, wzbogaciliśmy naszą kadrę. Obecnie kończymy indywidualne rozmowy z aktywnym, są one pozytywne i konstruktywne. Dokonaliśmy więc istotnego postępu w naszej polityce kadrowej. Te raz najważniejsze jest umocnienie jej rezultatów.

Od was — zebranych tu na sali działaczy partyjnych i państwowych — zależy ogromnie wiele. Macie duży wpływ na kształtowanie naszej polityki. Cieszyć się zaufaniem organizacji partyjnych i swoich środowisk. Na was też ciąży szczególnie odpowiedzialność — przede wszystkim za kierowanie ze społami ludzkimi oraz organizację ich pracy i za kształtowanie ludzkich postaw.

W naszej naradzie uczestniczyli nie tylko członkowie partii, lecz także działacze bratnich stronnictw i bezpartyjni. Wspólnie ponosimy odpowiedzialność za nasz kraj i wspólnie powinniśmy się zastawać nad najlepszymi sposobami wywiązania się z tej odpowiedzialności. Jestem przekonany, że dzisiejsza narada była pożyteczna, że wychodzimy z niej z lepszym rozeznanie zadań, które stoją przed nami, z głębszym przekonaniem o potrzebie szerokiej mobilizacji wysiłków dla rozwoju naszego kraju i pomyślności narodu.

PAP

Współpraca gospodarcza Polska — NRD

W dniach 15 i 16 bm. przebywała w Polsce delegacja Państwowej Komisji Planowania NRD. Przewodniczył jej wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD Gerhard Schuerer. Z delegacją przeprowadził rozmowy wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Mieczysław Jagielski.

W oparciu o kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG oraz o ustalenia podjęte przez kierownictwa partii i rządu PRL i NRD dokonano wymiany informacji i poglądów oraz uzgodniono podstawowe kierunki i główne tematy dla współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, związanej z przygotowaniem planów na lata 1976—1980, jak również na dalszy okres. Ponadto ustalono zasady organizacji tych prac. (PAP)

Czy USA wznowią niebezpieczne próby?

Stany Zjednoczone zamierzają wznowić próby z bronią chemiczną w atmosferze. Zakomunikował o tym gen. M. Etkin, dowódca poligonu wojskowego w stanie Utah, gdzie wypróbowuje się środki wojny chemicznej i bakteriologicznej. General podkreślił, że „obecnie istnieją możliwości, aby w ciągu kilku lat kontynuować próby z gazami trującymi w atmosferze”.

Masowe protesty społeczeństwa zmusiły Pentagon do przerwania doświadczeń z ta niebezpieczną bronią w atmosferze. Jednakże, według gen. Etkina, przez cały ów czas w laboratoriach poligonu w stanie Utah kontynuowano prace nad dalszym usprawnianiem bojowych gazów trujących.

W 1972 roku Stany Zjednoczone podwoiły kredyty na badania w zakresie broni chemicznej i bakteriologicznej. Według informacji dziennika „Washington Post”, w budżecie wojskowym na 1972 rok na cele te przeznaczono 50,8 mln dolarów. (PAP)

Targi

Dokończenie ze str. 1

wanych rozmów stale wzrasta. Codziennie podpisuje się setki umów. Na przykład, PHZ Uniwersał zawarło w czwartek 55 kontraktów na łączną kwotę 12 mln. zł dew., osiągając na półmetku Targów obrót 52 mln. zł dewizowych.

Rozstrzygnięty został konkurs na projekt oraz realizację architektoniczno-plastyczną polskich stoisk. Jury — pierwsze miejsce przyznało poznańskiemu plastykowi Ryszardowi Grajewskiemu za projekt ekspozycji polskiego sprzętu sportowego nad Maltą. (k)

SPORT

I LIGA PIŁKARSKA

Górniki (Z.) — Ruch 1:1 (0:1)
Zagłębie (S.) — Szombierki 2:1 (0:1)
Polonia — Zagłębie (W.) 0:0

Finał procesu o zabójstwo J. Gerharda

Kary śmierci dla Garbackiego i Wojtasika

16 bm. w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy ogłoszone zostały wyroki w procesie przeciwko Zygmuntovi Garbackiemu oraz Marianowi Romanowi Wojtasikowi. Sąd wymierzył obu oskarżonym karę śmierci, orzekając jednocześnie utratę praw publicznych na zawsze.

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, akt oskarżenia za rzucenie im wspólne dokonanie morderstwa na osobie Jana Gerharda oraz popełnienie licznych pospolitych przestępstw kryminalnych.

Ogłoszenie wyroku zakończyło proces, śledzony z dużym napięciem przez opinię publiczną. Proces przeciwko 27-letniemu Garbackiemu oraz 26-letniemu Wojtasikowi rozpoczął się — przypomnijmy — 25 maja br. Przewód sądowy, w toku którego złożyło zeznania blisko 40 świadków i w którym powołani byli biegli, trwał 16 dni.

A oto główne akcenty ustne go uzasadnienia wyroku. Sąd przypominał, że obaj oskarżeni przynajmniej w części oskarżenia, dopuszczając się licznych przestępstw i bestialskiego morderstwa, kierowali się niskimi pobudkami — chęcią zysku, łatwego zarobku, wzbogacenia się. Sąd przytoczył opinie biegłych lekarzy psychiatrów i uznał, że obaj sprawcy mieli w chwili popełnienia morderstwa zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem. Nie działali oni w afekcie, a stwierdzenia obrońców Garbackiego, iż oskarżony ten działał w stanie silnego wzburzenia — sąd uznał za bezpodstawne. W uzasadnieniu wyroku sąd nakreślił sylwetki oskarżonych, którzy stanowili swoisty tandem, popełniając wspólnie liczne przestępstwa, planowali dalsze napady. Obaj oskarżeni — stwierdził sąd — sami postawili się poza nawiasem społeczeństwa. Chcieli się zdemoralizować, nie dając gwarancji powrotu do społeczeństwa. Wyrok nie jest prawomocny. PAP

W archiwum zachował się żółkły arkusz grubego papieru, zdjęty z muru przez policję w październiku 1933 roku. W pośpiechu pisa-
ne litery, niewprawną polsz-
czyzną. Ważna była treść.
TOW. ROBOTNICY! WY-
RWIJMY Z RĄK KATÓW
NIEMIECKICH TOWARZY-
SZÓW: TELMANA, TORGLE-
RA, DYMITROWA, POPO-
WA I TANĘWA! NIECH ŻY-
JE MIĘDZYNARODOWA RE-
WOLUCJA KOMUNISTYCZ-
NA!" I podpis: KPP. Zacho-
wały się w zbiorach bibliotecz-
nych nieliczne egzemplarze
broszury wydanej nielegalnie
w Warszawie w 1935 r. Au-
tor — Jerzy Dymitrow. Tytuł
"Klasa robotnicza przeciw fa-
szyzmowi". Przechowano zry-
towane teksty depesz radio-
wych z 1942 i 1943 r. Są foto-
grafie z maja 1948 r. z Warsza-
wy. Na tarasie Belwederu —
grono działaczy partyjnych i
radowych; na pierwszym planie
Bolesław Bierut, Georgi
Dymitrow i Wasyl Kolarow.
Drugie zdjęcie, wykonane na
warszawskim lotnisku: Georgi
Dymitrow przechodzi przed
frontem kompanii honorowej,
towarzyszy mu generał Piotr
Jaroszewicz...

Różne dokumenty — doty-
czące jakże różnych okresów
historycznych. Ale już one sa-
me mogą służyć wymowną ilu-
stracją tego, że na przestrzeni
wielu lat i w różnych okolicz-
nościach postać i działalność
Georgi Dymitrowa — rewolu-
cjonisty bułgarskiego, wy-
bitnego działacza między-
narodowego ruchu komuni-
stycznego przywódcy Ludo-
wej Bułgarii — była do-
brze znana ludziom pracy w
Polsce, polskiemu narodowi.
Georgi Dymitrow był bowiem
w ciągu całego swego twórcze-
go życia (urodził się 18. VI.
1882, zmarł 2. VII. 1949) wiel-
kim przyjacielem naszego na-
rodu. Wiele czasu, myśli i wy-
silków poświęcał problemom
walki polskiego proletariatu,
walce polskich mas pracują-
cych przeciwko faszyzmowi
oraz o wyzwolenie narodów
i społeczne, szczególnie w la-
tach II wojny światowej. On
również położył trwałe podwa-
żenie rozwoju przyjaźni i wspól-
nej pracy narodu bułgarskiego i
polskiego, współdziałających
we wspólnocie krajów socjali-
stycznych.

Rewolucyjna, patriotyczna i
internacjonalistyczna działal-
ność Georgi Dymitrowa stała
się w Polsce głośna we wrześ-
niu 1923 r., gdy stanął on na
czele powstania ludowego w
Bułgarii przeciwko faszystow-
skiemu rządowi Cankowa, pow-
stania krwawo stłumionego.
W 10 lat później szczególnie
szerokie echo wywołał w Pol-
sce prowokacyjny proces lip-
ski w sprawie podpalenia
Reichstagu. Dymitrow stał się
głównym bohaterem: dając
przykład wielkiej odwagi i
ideowej żarliwości nie tylko
zdemaskował hitlerowskich sie-
paczy z Goeringiem na czele,
ale swymi słynnymi przemó-
wieniami stał się wielkim pro-
pagatorem idei komunistycz-
nej, symbolem walki antyfa-
szystowskiej. W obronie Dy-
mitrowa, przeciwko hitlerow-
skiemu bezprawiu wypowiada-
ła się wówczas na setkach wie-
ców i zebrań, w prasie, w ulot-
kach, w hasłach rozlepianych
na murach, polska klasa robot-
nicza; dołączali do niej rady-
kalni działacze chłopscy, patri-
otyczna część inteligencji.
Zwycięstwo Georgi Dymitro-
wa było również naszym zwy-
cięstwem.

Sprawom polskimi Georg
Dymitrow poświęcał wiele
uwagi w latach swej działal-
ności w Międzynarodówce Ko-
munistycznej. Bliskim jego
współtowarzyszem był Boles-
ław Bierut, który m. in. w
1931 r. przez dłuższy czas dzia-
łał w Bułgarii, pomagając par-
tii bułgarskiej w jej walce. W
tym samym roku Dymitrow
uczestniczył w obradach II
Plenum KC Komunistyczne
Partii Polski. Jeszcze głośnie-
sze wśród polskich mas pracu-
jących stało się imię Dymitro-
wa po VII Kongresie Między-
narodówki Komunistycznej z
1935 r., na którym wygłosił
on słynny referat o ofensywie

W 90 rocznicę urodzin
Georgi Dymitrowa

Z działalnością Dymitrowa stykali się polscy żołnierze brygad międzynarodowych walczących o wolność Hiszpanii; zetknęli się też polscy komuniści wiosną i latem 1939 r. w Paryżu, gdy podejmowane były wysiłki zmierzające do odbudowy partii polskich komunistów.



Na tarasie Beiwederu w Warszawie w maju 1948 r. Na pierwszym planie Bolesław Bierut, obok — Georgi Dymitrow, Wasyl Kolarow, pierwszy poseł LRB w Polsce — P. Tagaroff.

Fot. — Archiwum

Dwa lata później wśród polskich komunistów przebywających w ZSRR wyłoniła się Grupa Inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, na czele której stanął Marcei Nowotko. Georgi Dymitrow stał się najbliższym doradcą tych, którzy pragnęli powołać do życia nową partię, pomagał przy opracowywaniu planów organizacyjnych i założeń programowych zgodnie z koncepcją tworzenia ogólnonarodowego frontu antyfaszystowskiego w walce o niepodległość i demokrację. Znajdował czas, by prowadzić rozmowy z poszczególnymi towarzyszami. Jadwiga Ludwińska tak wspominał jedną z tych rozmów:

Zakończyły się egzaminy dojrzałości, mimo chłodemaj, emocje były duże i, powiedzmy sobie szczerze, wcale nie zadowoływały one pełnym zadowoleniem, szczęściem. Nie chodzi mi o suche procenty, o brazyjące rezultaty pracy nauczycieli i uczniów, o liście tych, którzy maturę nie zdali. Wymagania były słusznie wysokie, ale po słuch komisji egzaminacyjnych — jak widma — krążyły przypadki pechowych szczęścia, w których niejedni ośmielali się lekko nie wierzyć, więc wygrali. Na skutek formalistycznego postanowienia regulaminu matur — nie otrzymała świadectwa dojrzałości Joanna K.*) z Liceum Ekonomicznego im. O. Langego w Poznaniu, gdyż jej praca pisaną z matematyki nie zaskładowała na ocenę pozytywną. Przy ocenie nie wolno było pod uwagę żadnych okoliczności przemawiających na korzyść solidnej uczennicy. Takich przypadków w różnych szkołach było więc sporo. Powiadał mi się z te-

„Na czym polegała ta przeszło dwugodzinna rozmowa? Po prostu opowiadałam o walce polskiej klasy robotniczej, o polskim strajku chłopskim w 1937 r., o działalności KPP w latach 1934 — 38. Nie mogłam wyjść z podziwu, jak ten wielki przywódca międzynarodowego ruchu komunistycznego wypytuje o szczegóły naszej walki i pracy partyjnej, z jakim zainteresowaniem słucha o ludziach z terenu fabryk, wsi, o inteligencji, o polskich pisarzach. Ilekroć w mojej relacji schodziłam na język sprawozdań i rezolucji partyjnych, mój szanowny rozmówca robił żartobliwie żalostną minę i gestem lub pytaniem kierował moją wypowiedź na „ludzką mowę“.

A gdy partia na okupowanej przez hitlerowców ziemi polskiej powstała, gdy rozpoczęła walkę — Georgi Dymitrow utrzymywał z Marcelem Nowotką, później z Pawłem Finderem kontakt drogą radiową. Dowiadywał się, doradzał. Czekał na wiadomości —



wiele z nich posłużyło jako materiał dla audycji przemawiającej do Kraju Radiostacji im. T. Kościuszki.

Po wspólnym zwycięstwie Georgi Dymitrow przyjechał do Polski w maju 1948 r. rok przed śmiercią. Przybył na czele delegacji partyjno-rządowej Ludowej Bułgarii. Jako ten, który stojąc na czele partii bułgarskich komunistów i zajmując najwyższe stanowiska państwowe przyczynił się do ugruntowania przyjaźni polsko-bułgarskiej Georgi Dymitrow podpisał wówczas Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Powiedział:

„Układ ten... ma służyć utrwaleniu stosunków wzajemnych między narodem bułgarskim i polskim, sprawie umacniania słowiańskiej solidarności, światowego obrotu demokratycznego. Jego celem jest — i w tym się zawiera prawdziwy jego sens — służenie pokójowi, demokracji i współpracy kulturalnej“.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Joanna

„grzechu“ niektórzy dyrektorzy, odczuwający bezsens przepisu, eliminującego kandydatów z egzaminu usznego. Chodzi o uczniów dobrych, którzy otrzymali nagły cios — i koniec!

A przecież egzamin dojrzałości składa się z dwóch części — pisemnej i ustnej. Ta druga faza jest ważniejsza, bardziej sprawdzająca ucznia. Joanna K. na koniec klasy czwartej otrzymała parę ocen dostatecznych, przeważały jednak oceny dobre i bardzo dobre. Z praktyki odbytej w przedsiębiorstwie oraz z pracy pisemnej przedmaturalnej (przedmiot zawodowy) — otrzymała oceny bardzo dobre. Wychowawcy klasy na wywiadówkach z rodzicami — również ją dawała za przykład uczennicy solidnej, która nie miała na okresach w ciągu roku ocen niezadowolonych, regularnie chodziła do szkoły, była raczej bliż-

nie zdał

...sza wzoru dobrego, daleko od złego. Joanna K. i jej podobno — w połowie maja miała słaby dzień, nawet nie cały dzień, tylko 2-3 godziny, a może tylko kilkanaście minut, kiedy jej myślenie nie funkcjonowało logicznie, może za wiodły nerwy. Nieważne jest to, co spowodowało niedyspozycję uczennicy i wybranie błędnej drogi w zadaniu. W życiu ludzkim takich momentów bywa dużo. Skutki okazały się fatalne. Miała za sobą lata pilnej nauki w szkole, miała prawo otrzymać świadectwo dojrzałości, ale regulamin nie pozwalała, niestety, na uwzględnienie takiego postępowania. Winy oczywiście nie ponosi nauczyciel, bo wyniki zadań matematycznych są wymierne w punktach.

Przypomniała mi się scena z niedawnych upalnych dni, kiedy na placu Wolno-

Z okazji wojewódzkich eliminacji turnieju, w ramach Młodzieżowych Dni Techniki i Miesiąca Młodości, ZMS zorganizował, zakończoną już zresztą, interesującą wystawę nagrodzonych wynalazków. Półtę komisarza tej wystawy mgr. inż. Janusza Owczarskiego (jak wspomnieliśmy — wynalazcę), także działacza ruchu wynalazczego w ZMS WKZZ i NOT, czy w czasie trwania ekspozycji zdarzyło się, aby przedstawiciele zakładów przemysłowych czy inni zgłaszali zamiary kupienia któregoś z prezentowanych wynalazków.

— Niestety, na przeszło 10 zwiedzających dziennie ani razu nie takiego się nie zdarzyło. Raczej wyrażano wątpliwości, kto to zastосуje? Nie wiadomo, jak to u nas z wynalazkami. A przecież byliśmy przygotowani na załatwianie ewentualnych ofert ze strony przedstawicieli gospodarki.

— Czy, zdaniem pana, m. sens wystawa, na której nie tylko pokazuje wynalazki, ale nie sprzedaje?

— W obecnej sytuacji potrzebne są i takie wystawy. Ale już w najbliższej przyszłości musi się to radykalnie zmienić. To rzeczywiście nonsens, aby wynalazcy i organizatorzy turnieju zabiegali o zainteresowanie dla siebie. Odwrotnie: producenci i zakłady pracy powinny się biegać o wynalazki. Wtedy dopiero można będzie liczyć na prawdziwy rozwój twórczości technicznej i postępu technicznego. Takie na ożywienie ruchu wynalazczego wśród młodych.

— Widzi pan szansę spełnienia się tych postulatów?

— Kierownictwo partii i rząd zmierzają konsekwentnie do radykalnej poprawy obecnej sytuacji. Zakłady będą przemianowane właśnie za realizowanie postępu technicznego, zwiększanie przez to produkcji na potrzeby społeczne, a nie tylko za wykonywanie planów i wskaźników. Do tego samego celu zmierzają nowelizacja prawa o wynalazczości. Sądzę, że już w niedługim czasie własne wynalazki zaczną stwarzać zakładom szansę rozwoju.

Już teraz myśli się, aby zorganizować w Poznaniu stałą wystawę Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, pomyśleć o własnej jako targu wynalazków.

*

Mimo wszystko, rozwój ZMO i owskiego turnieju i w ogólniejszym technicznym odrodzeniu, wciąż należy do przyszłości. Może niedalekiej. A teraz niechęć nie daje, mówię ogólnie, powodów do dumy. Jeśli w tej chwili jeszcze wynalazcy traktowani są w zakładach na ogół jak natręci, trudno wymagać, aby ruch wynalazczy stanowił zjawisko dostatecznie masowe. Inicjatyw w tej dziedzinie hamuje także inna, równie istotna przeszkoda: poważne trudności z wzniesieniem prototypów, które przeważnie powstają metodą chałupniczą. Rzecz jeszcze is

tegoroczny turniej ujawnił n
wet pewien regres ilościowy
stosunku do roku ubiegłego
zwłaszcza w środowisku mł
dzieży pracującej. Młodzie
szkolną zachęca nieco do w
nalazczości to, że zwycięz
turnieju, podobnie jak zwycię
cy olimpiad np. matematyc
nych, przyjmowani są na wy
sze uczelnie bez egzaminów
wstępnych. Jednakże ujawni
nie zdolnych jednostek to st
nowczo za mało. Rzecz na
ważniejszą jest, aby rezulta
ich pracy znajdowały zastos
wanie w praktyce. Inaczej w
silką młodych wynalazców n
dał będą szły na marne, co
pamiętajmy — jest główny
czynnikiem, zniechęcającym
twórczości technicznej.

MARCIN BAJEROWICZ

**DO REDAKTORA
GŁOSU**

**W sprawie kompleksu
muzealnego
w Szreniawie**

W opublikowanym w 127
merze „Głosu” z 30 maja
artykułe kierownika Wydziału
Kultury Prezydium WRN
Poznaniu — Macieja Frajta
użyte zostało sformułowanie
„...Mamy zamiar założyć sk
sen budownictwa ludowe
który pod nazwą Muzeum W
Wielkopolskiej zlokalizowa
zostanie w Szreniawie w p
poznajskim na bazie doty
czasowego Muzeum Rolnictwa

Wypowiedź ta zainteresowa
ła sporą liczbę osób, które
kwestionowały, że oznacza to
likwidację Muzeum Rolnictwa
 Tymczasem placówka na
uznana została zarządzen
Przewodniczącego Komitetu
Nauki i Techniki za insty
cję naukowo-badawczą, a
nisterstwo Rolnictwa pole
nam zwiększyć tempo prac
ganizacyjnych, gdyż Muzeu
ma być jedną z części skł
wych wystawy poświęcone
robowi 30-lecia Polski L
wej. W 1975 roku muzeum
sze obchodzić będzie 100-l
swego powstania.

dr Władysław Rogala
Dyrektor Muzeum Rolnictwa
w Szreniawie k/Poznań

OD REDAKCJI: Istotnie mus
zająć tu jakieś nieporozumienie
nikające z bardzo skrótowej, i
nieczności, wypowiedzi autora
tytułu. Oczywiście nie ma m
o likwidacji tak bardzo zasł
nej i potrzebnej placówki. W
przeciwieństwo, zlokalizow
w jej najbliższym sąsiedztwie
sensu — Muzeum Wsi Wielkop
— właśnie ma na celu także
zwiększenie atrakcyjności szreniaw
go Muzeum Rolnictwa oraz
wzmacnienie kompleksu muzealn
nowe walory poznawcze. Wła
fakt istnienia w Szreniawie
zeum Rolnictwa jak nas inform
Maciej Frajta — był tu tym
tem, który zdecydował o lok
cji nowego muzeum — skan
na tym terenie. (o)

ty. Kiedyś regulamin po
zwalał na dopuszczenie o
egzaminu ustnego nawet
razie jednego niedostatecz
nego z pracy pisemnej. D
siaj jeden niedostateczn
przy egzaminie pisemnym
liminuje kandydata, naw
gdyby był uczniem dobrym

Do jednego jeszcze mu
szę się przyznać na marg
nesie sprawy Joanny. Pr
kro mi, że nie byłem
szkole na balu maturalny
bardzo chciałem uczestn
czyć w beztrojskiej zabaw
— szczęśliwców. Chodzil
jednak wtedy po ulicach
nego miasta i bardzo pr
nałem spotkać winnych t
go, że Joanna K. nie mo
być szczęśliwa. A na szcz
śliwą młodość i na świad
two dojrzałości — zupeł
nie zasłużyła.

GERARD GÓRNICKI

*) Imię i pierwsza litera n
zwiska — zmienione.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 143 (8805) 17 VI

MARCIN BAJEROWICZ

DO REDAKTORA

W sprawie komplek-
muzealnego
w Szreniawie

W opublikowanym w 127 merze „Głosu“ z 30 maja artykule kierownika Wydzi Kultury Prezydium WRN Poznaniu — Macieja Frajto użyte zostało sformułowanie: „Mamy zamiar założyć skansen budownictwa ludowego, który pod nazwą Muzeum W Wielkopolskiej zlokalizować zostanie w Sreniauwie w celu poznania na bazie dotychczasowego Muzeum Rolnictwa”. Wypowiedź ta zainteresowała sporą liczbę osób, które domyślając się, że oznacza to likwidację Muzeum Rolnictwa Tymczasem placówka na ul. Włocławskiej 10, która od czasu uznania została zarządem Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki za instytucję naukowo-badawczą, a Ministerstwo Rolnictwa polecało nam zwiększyć tempo prac organizacyjnych, gdyż Muzeum było jedną z części składowych wystawy poświęconej robotnikowi 30-lecia Polski Ludowej. W 1975 roku muzeum nasze obchodzić będzie 100-lecie swego powstania.

dr Władysław Rogala
Dyrektor Muzeum Rolnictwa
w Szreniawie k/Poznania

OD REDAKCJI: Istotnie musi
zajść tu jakieś nieporozumienie,
nikające z bardzo skrótowej,
nieścisłości, wypowiedzi autora
tytułu. Oczywiście nie ma mowy
o likwidacji tak bardzo zasłu-
żonej i potrzebnej placówki. W-
przeciwnie nawet, zlokalizowa-
w jej najbliższym sąsiedztwie
sensu — Muzeum Wsi Wielkopols-
kiej — właśnie ma na celu także
zwiększenie atrakcyjności szrenia-
wskiego Muzeum Rolnictwa oraz
ogracenie kompleksu muzealnego
nowe walory poznawcze. Wła-
ściwie istnienia w Szreniawie
Muzeum Rolnictwa jak nas informo-
wał Maciej Frajtak — był tu tym
tem, który zdecydował o lokacji
nowego muzeum — skan-
dali na tym terenie. (o)

ty. Kiedyś regulamin po-
zwalał na dopuszczenie do
egzaminu ustnego nawet
razie jednego niedostatecz-
nego z pracy pisemnej. Do-
staje jeden niedostateczny
przy egzaminie pisemnym
liminuje kandydata, nawet
gdyby był uczniem dobrym

Do jednego jeszcze mi
szę się przyznać na margi-
nesie sprawy Joanny. Pr-
kro mi, że nie byłem
szkole na balu maturalny
bardzo chciałem uczest-
czyć w beztroskiej zabawie
— szczęśliwców. Chodziłem
jednak wtedy po ulicach
tego miasta i bardzo pra-
gnąłem spotkać winnych ta-
go, że Joanna K. nie mo-
że być szczęśliwa. A na szcz-
śliwą młodość i na świąd-
two dojrzałości — zupeł-
nie zasłużyła.

*) Imię i pierwsza litera nazwiska — zmienione.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 143 (8805) 17 VI

W 90 rocznicę urodzin Georgi Dymitrowa

Z działalnością Dymitrowa stykali się polscy żołnierze brygad międzynarodowych walczących o wolność Hiszpanii; zetknęli się też polscy komuniści wiosną i latem 1939 r. w Paryżu, gdy podejmowane były wysiłki zmierzające do odbudowy partii polskich komunistów.



Na tarasie Beiwederu w Warszawie w maju 1948 r. Na pierwszym planie Bolesław Bierut, obok — Georgi Dymitrow, Wasyl Kolarow, pierwszy poseł LRB w Polsce — P. Tagaroff.

Dwa lata później wśród polskich komunistów przebywających w ZSRR wyłoniła się Grupa Inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, na czele której stanął Marceł Nowotko. Georgi Dymitrow stał się najbliźszym doradcą tych, którzy pragnęli powołać do życia nową partię, pomagał przy opracowywaniu planów organizacyjnych i założeń programowych zgodnie z koncepcją stworzenia ogólnonarodowego frontu antyfaszystowskiego w walce o niepodległość i demokrację. Znajdował czas, by prowadzić rozmowy z poszczególnymi towarzyszami. Jadwiga Ludwińska tak wspominała jedną z tych rozmów:

wiele z nich posłużyło jako materiał dla audycji przemawiającej do Kraju Radiostacji im. T. Kościuszki.

Po wspólnym zwycięstwie Georgi Dymitrow przejechał do Polski w maju 1948 r. rok przed śmiercią. Przybył na czele delegacji partyjno-rządowej Ludowej Bułgarii. Jako ten, który stojąc na czele partii bułgarskich komunistów i zajmując najwyższe stanowiska państwowe przyczynił się do ugruntuowania przyjaźni polsko-bułgarskiej, Georgi Dymitrow podpisał wówczas Układ o Przyjaźni Współpracy i Pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Powiedział:

„Układ ten... ma służyć utrwalaniu stosunków wzajemnych między narodem bułgarskim i polskim, sprawie umacniania słowiańskiej solidarności, światowego ruchu do demokratycznego. Jego celem jest — i w tym się zawiera prawdziwy jego sens — służenie pokojowi, demokracji i współpracy kulturalnej”.

KRZYSZTOF ZAREWIC

Zakończyły się egzamin
dojrzałości, mimo chł
nego maja, emocje by
ły duże i, powiedzmy sobie
szczerze, wcale nie zaowoc
owały one pełnym zadowo
leniem, szczęściem. Nie ch
dzi mi o suche procenty, o
brażające rezultaty prac
nauczycieli i uczniów, o li
czyby tych, którzy matur
nie zdali. Wymagania był
słusznie wysokie, ale po s
lach komisji egzaminacyj
nych — jak wiadma — krą
żyły przypadki pecha
anioty szczęścia, w któr
niejedni ośmielali się lekko
wie wierzyć, więc wygrali.
Na skutek formalistyczneg
postanowienia regulamin
matur — nie otrzymała świ
dectwa dojrzałości Joanna
K.*) z Liceum Ekonomiczn
go im. O. Langego w Poz
naniu, gdyż jej praca pise
na z matematyki nie zasłu
giwała na ocenę pozytywn
Przy ocenie nie wolno bra
pod uwagę żadnych okoli
czności przemawiających n
korzyść solidnej uczennic
Takich przypadków w ró
nych szkołach było więce
spowiadali mi się z ter

Joanna

„grzechu“ niektórzy dyrektorzy, odczuwający bezsenność, przepis, eliminującego kandydatów z egzaminu usnego. Chodzi o uczniów dobrych, którzy otrzymali nagły cios — i koniec!

A przecież egzamin dojrzałości składa się z dwóch części — pisemnej i ustnej. Ta druga faza jest ważniejsza, bardziej sprawdzająca ucznia. Joanna K. na koniec klasy czwartej otrzymała parę ocen dostatecznych, przeważają jednak oceny dobre i bardzo dobre. Z praktyki odbytej w przedsiębiorstwie oraz z pracy pisemnej przedmaturalnej (przedmiot zawodowy) — otrzymała oceny bardzo dobre. Wychowawczyni klasy na wywiadówkach z rodzicami — również jej dawała za przykład uczennicy solidnej, która nie miała na okresach ciągu roku ocen niedostatecznych, regularnie chodziła do szkoły, była raczej bliż-

nie zdał

sza wzoru dobrego, daleko od złego. Joanna K. i jej podobno — w połowie maja miała słaby dzień, nawet nie cały dzień, tylko 2-3 godziny, a może tylko kilkanaście minut, kiedy jej myślenie nie funkcjonowało logicznie, może za wiodły nerwy. Nieważne jest to, co spowodowało niedyspozycję uczennicy i wybranie błędnej drogi w zadaniu. W życiu ludzkim takich momentów bywa dużo. Skutki okazały się fatalne. Miała za sobą lata pilnej nauki w szkole, miała prawo otrzymać świadectwo dojrzałości, ale regulamin nie pozwala, niestety, na uwzględnienie takiego potknięcia. Winy oczywiście nie ponosi nauczyciel, bo wyniki zadań matematycznych są wymierne w punktach.

Przypomniała mi się scena z niedawnych upalnych dni, kiedy na placu Wolno-

a matury

ści, mężczyzna silny jak trzeźwy, osłabł i się zachwiał. Pospieszylismy mu pomocą, nikomu nie przychodziło do głowy, żeby dołożyć mu pięścią w twarz, a gdy otworzył oczy, zdziwił się, bo nigdy w życiu nie przydarzyła mu się taka głupia, wstydliva chwila.

W sprawie Joanny K. wchodził w grę normy moralne, a o humanitaryzmie mówi się w szkołach dużo. Nie chodzi o litość, tego Joanna K. nie chciała. Ona wierzyła, że dorośli są mądrzyi ludźmi, a regulamin słuszne i sprawiedliwe. Zawsze wiodła się gorzko. Ufam, że będzie w życiu dalej czła wiekiem solidnym, chociaż przeżyje jeszcze nie jedną chwilę słabości, nieuwagi.

A ja tak bardzo chciałabym znokautować te bezsensne postanowienie regulaminu, aby młodzi nie stracili wiary w sens dobrej roboty.

ty. Kiedyś regulamin po-
zwalał na dopuszczenie do
egzaminu ustnego nawet
razie jednego niedostatecz-
nego z pracy pisemnej. Do-
siał jeden niedostateczny
przy egzaminie pisemnym
liminuje kandydata, nawet
gdyby był uczniem dobrym.

Do jednego jeszcze mi-
szę się przyczynić na marg-
nesie sprawy Joanny. Pr-
kro mi, że nie byłem
szkole na balu maturalnym
bardzo chciałem uczest-
czyć w beztroskiej zabawie
— szczęśliwców. Chodźcie
jednak wtedy po ulicach
tego miasta i bardzo pra-
gnęłam spotkać winnych t-
go, że Joanna K. nie mo-
być szczęśliwa. A na szcz-
śliwą młodzież i na świąd-
two dojrzałości — zupa
nie zasłużyła.

GERARD GÓRNICKI

*) Imię i pierwsza litera n-
zwiska — zmienione.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 143 (8805) 17 VI

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19.30 „Czarownice z Salem”.
NOWY — g. 19.30 „Stuga dwóch panów”.
OPERA — g. 19.30 „Traviata”.
OPERA — g. 19.30 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 17 i 20 „Hefajstos”.
KABARET „TEY” (Masztalarska 8a) — g. 22 „Czymu nima dżymu?”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Placówka” i „Burmistrz Poznański”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Jedna z tych rzeczy”; Polonia: „Oficerowie”.
KOŚCIAN: „Brylanty pani Zuzy”.
KÓRNIK: „Czarownice”.
LESZNO: „Wydrza pana Grahama” i „Czyż nie dobija się koni”.
NOWY TOMYŚL: „Mario i Nino”.
OBORNKI: „Kaszebe”.
SREM Słonko: „Serce to samotny myśliwy”; Klubowe: „Kochan ka buntownika”.
ŚRODA: „Zamek pułapka”.
SZAMOTULY: „Lala” i „Cudowa na lampka Alladyna”.
WAGROWIEC: „Beatrice Cenci”.
WRZEŚNIA: „Mayerling”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” — cz. I.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Miniatura muzyczna; 8.08 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.11 Muzyka; 8.12 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.25 Poranny refren; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki humanistyczne); 9.20 Włoska muzyka operowa; 10.05 „O chlebie, miłości i karabinie” — fragm. 4 pow.; 10.25 Po jednej piosence; 10.50 Elektryczne bhp; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki matemat.-fizyczne); 11.20 Z operetek E. Kalmana; 11.45 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Przed startem na wyższe uczelnie (kierunki geograficzno-ekonomiczne); 13.20 Na rosyjską nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Transm. między państw. meczu lekkoatletycznego Polska — Wielka Brytania (z Edynburga); 16.05 „Czas i ludzie”; 16.20 d. c. me czu; 16.55 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 W 80 min. dookoła świata. Magazyn muzyczny; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Duet fortep. Kislewski; 8.35 Encyklopedia Wiedzy o Pracy; „Mio dzi przystępują do gry”; 8.55 Dwie melodie w wyk. Zesp. Ludowego PR w Warszawie; 9 Ocean piosenek; 9.35 Aud. polonijna; 9.55 Muzyka przewodnik po Italii; 10.25 Magazyn literacki „To owo”; 11.15 Muzyka rozrywkowa; 11.25 Koncert chopinowski z nagrań R. Orozco; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Brazylijskie zespoły rozrywkowe; 13.40 „Ptaki” — opowiadanie R. Napiórkowskiego; 14.05 Na gdańskim podwórku; 14.30 Mały rekals — „Nasz dzień powszedni” — humoreska S. Broszkiwicz; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 15.25 S. Prokofiew — Suita z baletu; „Bazen”; 15.50 O czyż pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny K. Wesołowski; 17.25 Grająca szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 W cyklu: „Lis ty spod lipy” — felieton; 18.20 „Widnokrąg”. Refleksje o Bałtyku — magazyn; 19.15 Język francuski; 19.31 „Matysławskowie”; 20.01 Recital tygodnia — E. Schwarzkopf — sopran; 20.33 Samo życie; 20.43 Muzyczna radioscenka; 21.13 Przegląd filmowy — „Kamera”; 21.28 Budapeszt na płytach; 22.33 Kompozytor tygodnia — W. A. Mozart; 22.45 Radiokabaret; 0.10 Program nocny z Opola.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

U waga: UKF 69.74 MHz transmituje program II lokalny Rozgl. Poznański.

Program własny: 16.05 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 „Anna i jej urwisy” — gawęda; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Przygody księdza Browna” — odc. 4 pow.; 9.10 Muzyczna pocztówka z Pragi; 9.30 Nasz rok 72: 9.45 „Chicago” — raz!; 9.55 J. Haydn — symf. C-dur nr 48; 10.20 „Chicago” — dwa!; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wybraniec” — odc. 12 pow.; 12.25 Z kierownic: 13 Na szczęśliwej antenie; 15.10 Album muzyczny uniwersalny; 15.30 W krainie iluzji — rep.; 15.45 Przeboje dla koneserów; 16.15 Walce i ländler Franciszka Schuberta; 16.30 Przyspiewki neapolitańskie; 16.45 Nasz

Przemysłowe metody hodowli

Nowoczesność w produkcji zwierzęcej

Duże przemysłowe fermy, nie tylko w pełni zmechanizowane, ale w dużym stopniu także zautomatyzowane, to kierunek intensyfikacji produkcji zwierzęcej w krajach o nowoczesnym rolnictwie. Również u nas ten kierunek rozwoju produkcji zwierzęcej jest wprowadzany w państwowych gospodarstwach rolnych.

Już w tym pięcioleciu zamie rza się wybudować ponad 20 różnych wielkości przemysłowych ferm tuczu trzody chlewnej. Budowę siedmiu z nich, z których każda dostarczać będzie rocznie ponad 36 tysięcy sztuk tuczników, już rozpoczęto w ub. roku. Pierwsza tego typu ferma w Kołbaczu w woj. szczecińskim rozpoczęła cykl produkcyjny w części hodowlanej już w październiku br., a chów tuczników wiosną przyszłego roku. W marcu i lipcu przyszłego roku zostaną przekazane do eksploatacji podobne fermy w PGR-ach: Łąbsko w woj. kościańskim, Margonin w woj. poznańskim, Kraplewiec w woj. bydgoskim i Czernin w woj. gdańskim, zaś w październiku 1973 r. w PGR-ach: Zaleś w woj. opolskim i Rzeczyca w woj. katowickim. W br. przy stąpiono do budowy dalszych czterech podobnych ferm m. in. w Kadłubku pow. Trzcianka, o której pisaliśmy.

Ponadto już rozpoczęto, lub przystąpi się do budowy w następnych latach tej pięciolatki różnych typów innych ferm przemysłowych tuczu trzody chlewnej obliczonych na 20 tys. tuczników, na 11 tys. lub na 6-10 tys. tuczników. Np. na terenie województwa poznańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego buduje się 8 ferm o zdolności produkcyjnej 6-10 tys. tuczników. Tak więc już w tym pięcioleciu PGR-y posiadają będą różnego typu fermy prze

Przewidziana jest również budowa przemysłowych ferm produkcji żywca wołowego o średniej wielkości każda na ok. 3 tys. stanowisk. Budowa takich ferm pozwoliłaby PGR-om na dodatkowy opas ponad 250 tys. cieląt o wadze powyżej 80 kg przeznaczanych przez rolników indywidualnych na ubój. Opas takiej ilości cieląt w fermach PGR do wagi około 400 kg umożliwi zwiększenie dostaw żywca wołowego rocznie o blisko 800 ton. Oprócz tego niektóre PGR-y już budują duże fermy typu przemysłowego chociaż obliczone na mniejszą ilość bydła. M. in. na terenie Bieszczad buduje się dwie fermy, z których każda w pełni zmechanizowana pomieści 1500 szt. bydła. Zaś w PGR Na komiady w woj. olsztyńskim powstaje w pełni zmechanizowana obora na 800 krów mlecznych.

Nowoczesność tego typu ferm zarówno tuczu trzody chlewnej jak i opasów młodego bydła rzeźnego, czy produkcji mleka polega nie tylko na ich pełnym zmechanizowaniu, ale też na zamkniętym cyklu produkcyjnym. Będą to przedsiębiorstwa rolne w pełni samowystarczalne zarówno w przygotowaniu we własnym zakresie materiału wyjściowego do hodowli i tuczu, jak też w produkcji pasz własnych i mieszanek paszowych.

Nowoczesna technologia żywienia pozwoli wydatnie skró

cić cykl produkcyjny, a tym samym zwiększyć wydajność z jednego stanowiska. Np. okres tuczu grupy warchlaków do 115 kg trwać będzie w fermie przemysłowej 132 dni, a więc znacznie krócej niż przy tradycyjnym tuczu.

Wszystko wskazuje na to, że po zdobyciu pierwszych doświadczeń w dalszych latach ten kierunek rozwoju hodowli w naszych PGR-ach będzie jeszcze intensywniej wprowadzany. (—)

Kierowca samochodu (na zdjęciu dolnym) tłumaczył się, że drogę zjechał mu nagłe „Fiat”. Zahamował i wpadł na pobocze drogi. Rozmiałe po ostatnich deszczach nie utrzymało ono ciężaru pojazdu, który stoczył się z wysokości nasywu w pole. Ślady hamowania wskazywały na dużą szybkość pojazdu. A więc znów nieostrożność. (za)

Znów nieostrożność!



Na trasie z Obornik do Kiszewa motocyklista Wiktor A. nie zachowując ostrożności, wskutek poślizgu wpadł do rowu. W wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Inny kierowca — mieszkający Bydgoszcz Włodzimierz S. wskutek zbyt szybkiej jazdy „Wartburgiem” wpadł w poślizg, a kierowca stracił panowanie nad sterem. Samochód zderzając korę z przydrożnego drzewa okrecił się w powietrzu o 360 stopni i wpadł na tor kolejowy (zdjęcie górne). Kierowca, szczęśliwym trafem odniósł tylko niegroźne obrażenia.

Fot. (2) — H. Kamza

WYPOCZYNEK DLA BYŁYCH PRACOWNIKÓW

OBORNKI. Rada Zakładowa Obornickich Fabryk Mebli utrzymuje stałe kontakty z byłymi pracownikami przedsiębiorstwa i otacza ich opieką. W ośrodku wypoczynkowym w Zaniemyślu umożliwiono im spędzenie 2 tygodni nad tamtym jeziorem. Na turnusie przebywało blisko 100 emerytów i rencistów OFM. (bop)

CZYN ABSTYNETÓW

WAGROWIEC. Członkowie Towarzystwa Trzeźwości Transportowców wybudowali w czynię społeczną, dla uczczenia VI Zjazdu Partii, garaż dla autobusu. Wartość czynu — 40 tys. złotych. Towarzystwo liczy 44 kół i 710 członków. W czasie trwania Tygodnia Kultury na Jezdni zorganizowano wystawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, umieszczoną w autobusie Towarzystwa, którym odwiedzono 50 miejscowości powiatu. (kdw)

SPŁYW WARTĄ

OBORNKI. Do tradycji należą organizowane corocznie u progu sezonu wodnego przez Radę Zakładową Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach dla swoich pracowników, spływy kajakowe Wartą. W niedzielnym spływie, którego start nastąpił na przystani przy moście Marchlewskiego w Poznaniu brało udział 12 szkół. Trasa wynosiła około 40 km. (bop)

JARMARK CUDÓW

OBORNKI. Powiatowy Dom Kultury i Klub ZMS „Iskra” w ostatnią niedzielę wystawiły na sprzedaż za drobną opłatą stare przedmioty i antyki. Można było np. za 1 zł nabyć stary krawat, a za 2 zł kapelusz. Kupców znalazły też m. in. rowery, żelazka z duszą, lampy naftowe, binokle, płyty gramofonowe, a nawet mocno już zestarzała beczka. (bop)

W sprawie ochrony środowiska

Kościńska młodzież bije na alarm

W ramach realizacji ogólnopolskiej akcji ochrony przyrody i naturalnego środowiska człowieka, zorganizowanej przez Zarząd Główny ZMS pod kryptonimem „Opis”, patrol ZMS-owski Liceum Ogólnokształcącego im. Oskara Kolberga, Zawodowego Studium Medycznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kościanie dokonały lustracji miasta i okolicy.

Na specjalnej sesji popularnej, na którą młodzież zaprosiła przedstawicieli władz miejskich, stowarzyszeń i organizacji złożono meldunki o stanie naturalnego środowiska człowieka.

Spostrzeżenia ZMS-owskich patroli są alarmujące. Stwierdzono między innymi, że Cukrownia Kościan, Wętwórnia Gazów Technicznych i Zakłady Mięsne systematycznie zatruwają wody Obrzyściekami przemysłowymi. Odnotowano również fakty zanieczyszczenia atmosfery przez kościńską Cukrownię i Kościńskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Terenowego. Zwrócono także uwagę na niewłaściwe zainstalowanie megafonów ulicznych. Umieszczone wzdłuż przelotowej arterii Wrocław — Poznań są w ogóle niesłychanie, potęgają jedynie hałas.

Wiele krytycznych uwag padło pod adresem „niszczycieli” zieleni. Stwierdzono bowiem konkretne przypadki niszczenia obiektów zielonych zarówno przez kościńskie zakłady przemysłowe, jak również przez miejscowych wandalów. Patrole potępiły np. karygodne wykorzystywanie trawników i klombów przy ulicy Sierakow-

skiego w celu parkowania pojazdów miejscowego Oddziału PKS, bezmyślne niszczenie drzew i krzewów na ulicach Marcinkowskiego i Moniuszki, zbędną „wycinke” drzew przez Zakład Energetyczny i niszczenie młodych drzew na ulicach Sużyńskiego i Górnego przez wandalów.

W efekcie pod adresem władz i instytucji skierowano dziesięć podstawowych wniosków w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska człowieka w Kościanie (zi)

Kontakty niewidomi — młodzież

Koło Polskiego Związku Nie widomych w Ostrowie, zrzeszające ponad 70 ociemniałych członków, wykazuje dużą aktywność kulturalną. Świećca prowadzona przez długoczną działaczkę społeczną Katarzynę Sońską, została uznana za najlepszą w województwie i zdobyła propozycję przechodni (już po raz drugi).

Członkowie koła organizują w związkowej placówce różne recitale i koncerty, interesujące odczyty o wielorakich tematyce i imprezy świetlicowe. Zapraszają na spotkania młodzież harcerską i urządzają konkursy umiejętności pismem. W zaproszonym na spotkanie młodzieży harcerskiej z urzędem, konkursy umiejętności pismem. W zaproszonym na spotkanie młodzieży harcerskiej z urzędem, konkursy umiejętności pismem. W zaproszonym na spotkanie młodzieży harcerskiej z urzędem, konkursy umiejętności pismem.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10 (Kolor) — „Bitwa nad Neretwą” — film fab. prod. jugosł.; 14 — Program I proponuje; 14.20 — Redakcja szkolna zapowiada; 14.35 — Sprawozd. z między państw. zawodów lekkoatletycznych Wielka Brytania — Polska (z Edynburga); 17 — przerwa ok. 15.55 — Dziennik; 17.10 — Mistrzostwa zawodów hippiczne CSIO o Puchar Narodów; 18.30 — Turystyka i wypocinek; 18.40 — „Wielkie imię — Dymitrow”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 21.15 — „Święto Trybuny Robotniczej”; — program estradowy; 21.15 — Dziennik i wiad. sportowe; 21.45 (Kolor) — „Bitwa nad Neretwą” — film fab. prod. jugosł.

PROGRAM II: 17 — „Najdroższy koncert świata” — program TV CSRS — cz. I; 17.40 — „Doktor Mikolaj” — widowisko o Mikolaju Koperniku — fakty mówią. Scen. i prowadzenie — J. Broszkiewicz. Reż. — Z. Socha; 18.30 — Spotkanie pod równikiem — kamery, ludzie, zdarzenia; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 (Kolor) — „Książka Icar” — A. Borodin (Arcydzieła muzyki operowej); w przerwie — Program II proponuje; 22.15 — 24 godzin; 22.25 — Wypawy profesora Tarantogii; Scen. — S. Lem. Reż. — M. Malysz.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8 — TV Kurs Rolniczy; „Lato 72”; 8.35 — Przypominamy, radzimy; 8.45 — „Alarm przeciwpożarowy

trwa”; 9 — W starym kinie: „Czapajew” — film fab. w reż. br. Wasiliewych; 10.40 — „TOMO” — rep. filmowy. Scenariusz i real. — Samsel; 11 — „7 Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej”; 12 — Dziennik; 12.15 — Konc. Orkiestry PR i TV w Krakowie z udz. Słoniewskiej — sopran, pod dyk. K. Missony; 13 — Przemiany; 13.10 — Dla dzieci — Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Leśny skrzypacz”; 14.15 — Mistrzostwa CSRS — cz. II; 17.20 — „Ratusz w Tarnowie” z cyklu „Spotkania z Tarnową”; 17.50 — Ballada o młodziźnie — fab. film radz. od 14.10; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Klub dobrej książki; 20.10 — „Wieczór bez gwiazd”; 20.15 — Wiśniewska — i A. Wasylewski; 21.05 — Scena młodych „Antyżona” — wg Sofoklesa. Reż. — B. Boukolowski.